

Kilka niewinnych padło ofiar, skutkiem zdradliwie roznieconego podejrzenia o wmieszanie trucizny do napojów. Doświadczenia chemiczne, z rozkazu rządu uczynione, przekonały każdego, o fałszu podobnych zarzutów, rozkładanych beczelnie przez wichrycieli; — których 125 uwięziono i oddano już pod sąd. — Uludzone przez nich pospółstwo, naydobroczynniejsze środki władz miejscowych przeciw *Cholerze*, uważało za podstęp i zdradę; (*) nawet latarnie niebyły wolne od podejrzenia, gdyż mnóstwo ich potłuczono w kawałki. Śliczny sposób, mówi *Kuryer Francuzki*, (który tą razą przeszedł na stronę rządu,) zapobiegania złemu, chceć zostawiać błoto po ulicach i tłuc latarnie, aby w nocy idąc do domu, z każdym krokiem, zamazać nos w kałuży!.. Śliczna byłaby administracya, którąby takie nowe *doktryny* kierowały.

Pomiędzy rozmaitemi wypadkami tych czterech dni krwawey swawoli, godzien jest wspomnienia jeden z żołnierzy od gwardyi municypalney konney; który pozostawszynieco w tyle oddziału, dla poprawienia siodła, napadniony przez gromadę z 20 ludzi złożoną chcącą go wrzucić do Sekwany, tak dzielnie bronił się pałaszem, że czterech mocno zranił, piątego zabił na śmierć, — i tym sposobem utorował sobie drogę, dla połączenia się ze swoimi. —

Pomiędzy 125 uwięzionemi, znajduje się naywięcej czeladzi rzemieślniczey do tajnych towarzystw należący, których naczelników na ulicy *Prouvaires* połapano i uwięziono. —

P.s. Cholera zdaje się od dnia 4 b.m. znacznie być łagodniejszą i jest nadzieja, że prędko przytłumiona zostanie.

— Na sessyi izby deputowanych d. 26 z. m. odłożono obrady względem prawa o cłach, aż do ukończenia rozpraw budżetowych, chociaż minister handlu przedstawił, iż prawo to niecierpi zwłoki. Przyjęto potem większością 212 kresek przeciw 33 projekt do prawa, które w pewnych przypadkach dozwala związku małżeńskiego między wujami i siostrzenicami, między synowcem i ciotką. Następnie zajęto się budżetem ministerstwa morskiego. Pan Bastereche roztrząsał obszernie ten przedmiot. Twierdził, iż Francya mając połowę potęgi morskiej angielskiej, może temu mocarstwu wyrównać, gdyż Francya ma mniej brzegów do strzeżenia i żadnych od-

ległych osad. Francya mogłaby posiadać 40 okrętów liniowych, 60 fregat i 20 statków parowych pierwszego rzędu, gdyby podatki nie tak powoli wpływały. — Pan Echasserieux nie znajdował proporcji między żadaną summą i stanem marynarki francuzkiej. Ganił urządzenie rady admiralicyyney, gdzie wpływ biurokracyi przemaga nad wojskowym, i gdzie nowości nie mają przystępu. Officer artylleryi i inżynier powinni być członkami tej rady. Mówca wymienił liczną nadużycia, które wypadaloby uchylić. Pan Roger ganił sposób budowy okrętów, i radził używać lekkich statków, jakie ma Anglia, a które są tańsze i dogodniejsze do żeglugi morskiej. Radził oraz zaprowadzić lepszą administracyą i zmniejszyć niektóre pensye. W izbie rachunkowey siły morskiej zasiadają ludzie, którzy nie znają wcale tego wydziału. Minister morski (Rigny) bronił radę admiralicyyną, jako złożoną z doświadczonych mężów. Może ona być zmieniana, co już dwukrotnie nastąpiło. Śląda się z 10 członków, którzy się wzajemnie kontrollują. Potrzeba właśnie ludzi mających dawne doświadczenie, i dla tego źleby było zastępować ich młodszymi. Twierdził, iż potęga morska nasza powinna być zwiększoną, i koniecznie potrzeba 40 okrętów liniowych i 50 fregat. Budżet jest bardziey zastosowany do skarbowych naszych potrzeb, niż do morskich. Należy walczyć taką bronią, jaką nieprzyjaciel przeciw nam wystawia. Dalej rzekł minister: — »Niektórzy chcą uzbrajać tylko kapry, małe statki, jak jest w Ameryce. Cóż się zdarzyło w ciągu ostatnich trzech lat wojny amerykańskiej z Anglią? zatrudniało 60 okrętów francuzkich, a wszelako Anglicy spalili nam jeden port morski. Jeśli Amerykanie odnosili zwycięstwa, winni to byli fregatom które budowali, i które miały przewagę nad angielskimi. Wydatki na tę wojnę wynosiły 40 do 42 milionów, chociaż mieli tylko 7 fregat. Zjednoczone stany płacą teraz 32 mil. fr. na swoją potęgę morską, a my 60 milionów. Mają one 7 okrętów liniowych, 6 okrętów w portach i 16 fregat. Jeden z officerów amerykańskich oświadczył mi, iż okręty nasze trzy razy więcej kosztowałyby w kraju zjednoczonych stanów. — Następnie dowodził minister, iż statki parowe nie są dogodne do dalekiej żeglugi morskiej, gdyż nie mogą wziąć z sobą dostateczney

(*) Pospółstwo do tego stopnia jest zasłепione przeciw środkom lekarskim, że je nazywa szpiegostwem policyjnym.